

W agencja informacyjna „WIEŚ”

Rok I

Warszawa, dnia 13.VII.1943 r.

Nr. 26.

Przedruk dozwolony

412832 *in Rose*



G E N E R A Ł W Ł A D Y S Ł A W S I K O R S K I

zginął w wypadku samolotowym w dniu 5 lipca 1943 roku.

We czwartek 8 lipca odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem pełniącego obowiązki premiera min. Mikołajczyka. Rada Ministrów uchwaliła:

“Uznając historyczne zasługi gen. Władysława Sikorskiego dla sprawy Polski, prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej postanawia: gen. Władysław Sikorski, prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz, do końca zasłużył się ojczyźnie. Ciało gen. Sikorskiego po odzyskaniu niepodległości sprowadzone będzie do ojczyzny i pochowane na Wawelu.”

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w radio do Narodu Polskiego w mowie swej rzekł:

“...Cios ten odebrał Narodowi wypróbowanego w służbie Ojczyzny żołnierza i męża stanu.”

Z kolei zabrakł głos pełniący obowiązki premiera, minister spraw wewnętrznych Stanisław Mikołajczyk, który między innymi powiedział:

“...Pragnę z całej głębi uczuć uczyć Go jako człowieka, jako niezwykle ludzkie wartości. Sikorski nie umiał nienawidzić nawet przeciwników mimo tylu zawodów, goryczy i krzywd, których Mu wielu współrodaków nie szczędziło.”

“...Premier Sikorski nie był członkiem żadnej politycznej partii, miał jednak pełne zaufanie wszystkich partii politycznych w kraju. Złożone przez niego krajowi przyrzeczenie, że będzie on kształtował swoje demokratyczne oblicze w szybko rozpisanych wyborach, powołanie do życia na czas wojny Rady Narodowej, zdemokratyzowanie ustawy o prawach naczelnego wodza, deklaracja ideowa Rządu - oto kilka dowodów, świadczących, że inicjatywa i wola gen. Sikorskiego zgodna z poczynaniami i poglądami wszystkich polskich czynników państwowych, zmierzały stale ku budowie trwałych podwalin pod demokratyczny ustroj państwa polskiego w najbliższej przyszłości po wojnie.”

Hołd pamięci gen. Sikorskiego złożył premier Churchill: w słowach:

“...Gen. Sikorski aż do chwili śmierci był symbolem i uosobieniem tego ducha, który prowadził naród polski w ciągu wieków cierpienia, ducha, którego nie potrafi zdławić żaden wróg.”

Izba Reprezentantów St. Zjedn. złożyła hołd pamięci gen. Sikorskiego: w depeście do prez. Raczkiewicza prez. Roosevelt pisze:

“...Głęboka mądrość polityczna i przywiązanie gen. Sikorskiego do sprawy wolności i demokracji czynią zeń jednego z czołowych przywódców naszych czasów. Zgon jego jest ciężką stratą dla wszystkich wolności miłujących narodów.”

Pełnomocnik na Kraj Rządu R.P. zarządził OGOLNA NARODOWA ŻAŁOBE do dn. 1 sierpnia r.p., podczas której należy powstrzymać się od wszelkich zabaw, koncertów i rozrywek publicznych.

W O J E W O D Z T W O K I E L E C K I E .

Palą żywcem - strzelają w tył głowy. Jak już szczegółowo po dawaliśmy od szeregu tygodni ulega straszliwej pacyfikacji teren województwa, a zwłaszcza okolice gór Świętokrzyskich. Liczne oddziały partyzantów odeszły w głąb lasów, do których jak zawsze, Niemcy nie zapuszczają się. Nato miast ofiarą padają masowo chłopci. Bestialstwo niemieckie przechodzi wszelkie dotychczas stosowane metody. Ilustrują to zajścia z ostatniego okresu.

W dn. 1 lipca żandarmi wpadli do wsi Klonów /pow. Kielce/ w liczbie 40. Wywlekli około 100 mężczyzn, ustawili kołem, a później kazali klęknąć. W/g spisu podchodzili do "wybranych" i strzelali w tył głowy. W ten sposób padło 23 osoby. Mogłaby oburzać nasza bierność, ale na 40 uzbrojonych /teraz jeżdżą z karabinami maszynowymi/ co może poradzić 100 bezbronnych.

Już poprzednio donosiliśmy częściowo o wypadkach w Bodzentynie i okolicy, a więc we wsiach: Dębno, Krajno, Dąbrowa Bodzentyńska, Huta, Kakonin zginęło tam w ciągu maja i czerwca około 500 osób wraz z dziećmi. Część została spalona żywcem.

W Dębnie ponowna pacyfikacja w dn. 28 czerwca spowodowała 27 trupów.

W uzupełnieniu wiadomości o spalonych żywcem z gm. Mniów komunikujemy, że wśród 23 spalonych w Serbinowie była Kluziowa, żona nauczyciela i jej dziecko.

W Żarnowcu i okolicznych wsiach, zwłaszcza w Łanach Wielkich /pow. olkuski/ padło 300 ludzi. Rozstrzeliwano co 5 osobę. Palono również co 5-ty dom.

Działanie partyzantki i bandytów. Ludność wsi doznaje jeszcze wielu innych udręk. Ulega terrorowi oddziałów P.P.R./sowieckich/ i dostarczać musi żądanych przedmiotów. Czy czyni to pod przymusem, czy też dobrowolnie, powoduje to pacyfikację. Zwłaszcza dokonane czyny przez oddziały dywersyjne wywołują zemstę Niemców w stosunku do ludności bezbronnej, na podstawie odpowiedzialności zbiorowej.

Specjalnie oddziały P.P.R. /komunistyczne/ nie liczą się z następstwami, boją, że celowo wywołują represje, aby bardziej rozpalic teren kosztem ofiar ogółu ludności.

Oddziały dywersyjne niepodległościowe, działają natomiast tak aby jak najbardziej ochronić ludność. Bandytyzm zwykły jest tak powszechną plagą, że nie ma dnia, aby nie było licznych ofiar, ale i tu okupant, albo obojętnie to traktuje, gdyż nie dotyczy to jego, albo też stosuje i tu odpowiedzialność zbiorową. Nawet przy poszłych winach, karze całe rodziny, morduje żony i dzieci... I przy tej więc sposobności niszczy naród a nie bandytów.

Nowe prześladowania. Dokuczliwą straszliwą dla ludzi wsi stała się nową obowiązkową podwozy - wywózki drzewa z lasu. Przeważnie co 2-gi dzień każdy posiadacz konia musi przewieźć kadunek na odległość od 10 do 20 km.

Nowy obowiązek włożyło Starostwo kieleckie i na nauczycieli. W tym roku mają oni mieć 2-tygodniowe wakacje, a później muszą wziąć udział w p r a c a c h k o m i s y j k o n t y n g e n t o w y o h...

Ostatnio nowe przybyło prześladowanie.

Oto w pow. kieleckim ukazał się okólnik /gm. Dąbrowa/ nakazujący wszystkim ukrywającym się, stawienie się w ciągu 10 dni. Za nie spełnienie rozkazu czyni odpowiedzialnymi rodziny ukrywających się. Ponadto zarządzone spisanie wszystkich zasądzonych dawniej, powyżej 6-ciu miesięcy.

Lasy zapezną się jeszcze bardziej...

Rozpacz. Nowi idą do lasu. Zapezną się również nie tylko ----- przez tych, którzy z bronią w ręku chcą walczyć, ale i przez takich, którzy zrozpaczeni pacyfikacjami i ogarnięci zewnętrzną nienawiścią do okupanta, nieraz tak mówią: "po zbiorach idę do lasu z rodziną, biorę co się da, resztę scho-wam, albo też zniszczę, gdyby miało dostać się w ręce okupanta."

Wszystko to wynika z powszechnego nastawienia, że wojna w tym roku się skończy.

Nie chcą wierzyć w to masy udręczonej ludności wsi, że jeszcze trzeba pewnie będzie jedną zimą przebyć pod jaźmem nieznanym dotąd w dziejach.

Jak widzimy, przez wieś naszą przebiega front. Krwawi i ponosi ofiary straszliwe, a jednak nie upada na duchu, ani też nie poddaje okupantowi, ani też nie zaprzestaje walki o Polskę n i e p o d l e g ł ą i s z c z e r z e l u d o w ą.

Z L U B E L S K I E G O .

Pacyfikacja. Pacyfikacja w Lubelszczyźnie trwa w dalszym ----- ciągu. Obecnie główne nasilenie obejmuje pow. Biłgoraj, część zamojskiego i janowskiego, ze stopniowym przesuwaniem się w kierunku północnym.

Pacyfikacja odbywa się w ten sposób, że pewien teren 2-3 gminy, obstawione są silnymi wartami /około 150 do 250 mtr./ poczym do tak utworzonego kotła, wkraczają silne grupy żandarmerii, SS. i wojska / w znacznej mierze Armeńczyków/ i gruntownie penetrowane są wioski, lasy i pola /na polach w różnych punktach dróg zaciągnięte są warty/. Kto z mężczyzn nie uratuje się ucieczką, jest zatrzymywany, zaś do uciekających strzela się. Ludzie zbiegli do lasu, w miarę utworzenia odpowiednio silnej grupy, czynią natarcia na konwojentów dla zatrzymanych. Wynikiem takiej akcji były walki kilkun-dniowe w okolicy Zwierzyńca, w rezultacie czego padło przeszło 200 Niemców. W odwet za to, z polskich miasteczek wybrano ludność, zaś w Biłgoraju - pracowników z biur i ze spółdz. "Społem".

Bez specjalnych przepustek na przejazd, bez względu na rodzaj środka lokomocji wogóle poruszanie się na przestrzeni kilkunastu kilometrów, jest wprost niemożliwe. Następuje zatrzymanie i dalszy etap... Majdanek. Przepustki wydaje policja SS, albo żandarmeria - w wyjątkowych wypadkach.

Dnia 30 czerwca rb., oczekujących na przepustki kolejowe, przed gmachem dyrekcji żandarmerii w Lublinie, zabrano samochodami na Majdanek. Również wywieziono i tych, którzy przyjechali za przepustkami wydanymi przez władze warszawskie. Widać, że jedne urzędy nie uznają drugich. Większość jednak zatrzymanych wypuszczono z Majdanka w dn 5 lipca rb.

Akcje dywersyjne. Dnia 1.VII.43 r. koło Zwolenia podrzucono ----- bombę pod jadący pociąg z Krakowa do Lublina, Wybuch nastąpił pod parowozem. Uszkodzono szyny. Wstrzymanie ruchu trwało 4 godziny.

Dnia 1.VII.rb.w pobliżu stacji Gołęb, w pow. puławskim, nastąpił wybuch pod przejeżdżającym w tym czasie pociągiem. Od siły wybuchu wyróciły się na torze 3 wagony wojskowe. Wypadku śmierci nie stwierdzono. Przerwa w ruchu trwała 6 godzin.

Pod tenże pociąg dn.2.VII.rb.rzucono bombę na odcinku Chełm-Kowel, skutkiem czego wstrzymanie ruchu kolejowego na tym odcinku trwało całą dobę.

Dnia 2.VII.rb.wysadzono most kolejowy koło stacji Kowmatki pod Łukowem.przewiduje się wstrzymanie ruchu Łuków-Lublin na 7 dni.

Z POW.PUŁAWSKIEGO.Katyńskie metody w Kazimierzu. Teren pow. puławskiego jest w dalszym ciągu widownią działalności grup dywersyjnych i bandyckich wyczynów.Wzmogły się aresztowania. Aresztowanych wywożą na badania do klasztoru w Kazimierzu, gdzie jest duże więzienie. O torturach w czasie badań, coraz częściej słyszy się okropne wieści. Egzekucje odbywają się dosyć często. Aresztowanych wyprowadzają Gestapowcy nocą lub wieczorem, na cmentarz żydowski, gdzie po k a t y Ń s k u s t r z e l a j ą z t y ł u w g ł o w ę d o l e ż ą c y o h n a z i e m i .

Obawa wśród żandarmów i gestapo przed zamachami rośnie.

Dn.4.VI.rb.gestapowcy wywieźli swe żony z klasztoru, licząc się z możliwością uderzenia na klasztor.Wzmocniono załogę i posterunki ochronne. Wzmogła się czujność na szosach i wokół klasztoru.

Kronika wypadków. Dn.23.V.rb.grupa dywersyjna odwiedziła -----mieszkanie burmistrza w Kazimierzu, Rydza. Niezastano go w domu, wobec czego pozostawiono kartkę z ostrzeżeniem, by zerwał współpracę z administracją niemiecką.Należy się liczyć z jego wyjazdem /ucieczka/, ponieważ pożyczka u znajomych pieniądze, prosząc o dyskrecję.

2.VI.rb.na szosie Bochońnica-Wierzchoniów zastrzelono 2 żandarmów, uszkodzając taksówkę.

2.VI.rb.zastrzelono sołtysa gromady Wierzchonie, Pałkę -gestapowca.

2.VI.rb.powiesiła się w klasztorze aresztowana kobieta.

3.VI.rb.gestapo rozstrzelało na cmentarzu żydowskim w Kazimierzu dwóch mężczyzn i dwie kobiety.Egzekucji dokonali nocą.

3.VI.rb.przywieziono do klasztoru około 20 aresztowanych osób. Część z nich w/g niesprawdzonych jeszcze wiadomości już nie żyje.

3.VI.rb.ostrzelano pociąg wojskowy między Puławami i Gołębkiem. Było kilkunastu zabitych i wielu rannych.

3.VI.rb.spalono w Klementowicach baraki junaków, rozpuszczając młodziem do domów. Zabrano około 10 sztuk świń w szkole rolniczej.

30.V.rb. i 3.VI. zabrano około 2.000 litrów wódki w spółdzielni "Rolnik" w Klementowicach.

12.VI.rb.zastrzelono w Garbowie - Pozaroszczyka Aleksandra, poborcę podatkowego, Polaka-kanalię.

17.VI.rb.zabrano masło wiezione szosą Michów-Puławy.

Samobójstwa żołnierzy niemieckich. W maj.Osiny13.VI.rb.poczynkowy żołnierz niemiecki,formacji lotniczej. Drugiemu przeszkodzono - odebrano bron. Powód: list o zbombardowaniu rodziny.

POW. SIEDLCE.Denuncjują granatowi. Wieś Huszlew została otoczona w dniu 23.VI.rb.oddziałami żandarmerii,policji granatowej, oraz bolszewikami, przebywającymi

w służbie niemieckiej i zabrano 21 osób -mężczyzn. Wszyscy aresztowani umieszczeni byli na liście, którą dostarczyły posterunki policji granatowej.

W tym samym okresie w podobny sposób zabrano 7 osób we wsi Górki, oraz 5 ze wsi Hruszew.

Nauczyciele dostali wezwanie, aby w czasie wakacji pozostali na miejscu i nigdzie nie wydalali się.

Z P O W. W A R S Z A W S K I E G O.

W uzupełnieniu podanej już wiadomości o odbiciu w dniu 26 czerwca rb. parę kilometrów za Garwolinem, 10 więźniów politycznych, wiezionych samochodem ciężarowym do Warszawy. Komunikujemy, że wśród 5 żandarmów zginął również komendant powiatowy - Peters.

Oddziały leśnych ludzi z orzełkami. W naszych stronach pokazują się pierwsze oddziały "leśnych ludzi" w furazerkach z orzełkami, gumowych płaszczach, i uzbrojonych.

Rozbito mleczarnię w Dąbrowie i Rąbkowie. Rozpędzono targi kontyngentowe w poniedziałek tj. 28.VI.rb. w Łaskarzewie, a we wtorek 29.VI.rb. w Zelechowie.

Zabójstwo donosicielki. Zabito pannę, flirtującą z żandarmami - w Rudzie Talubskiej - Zofię Brewkównę /wygnankę z Poznańskiego/, która przyjmowała moc podarunków i wydawała szmuglerzy w ręce Niemców.

Brewkównie wyrok odczytano i przypięto go potem do zwłok.

Starosta grozi. Na zebraniu wójtów w osobotę tj. 26.VI.rb. Kraishauptman ogłosił, że 10 gospodarzy jest zakładnikami w każdej gromadzie i odpowiada głową za każdego zabitego Niemca czy policjanta.

Bestialski rozkaz Franka. Gub. Fiszer, powołując się na rozkaz Franka, wysłał do starostów polecenie, aby w ciągu lipca "oczyścili" teren z żywołów wnoszących niepokój. Poleca "likwidację" takiej kategorii osób jak: komunistów, komunizujących, "wywrotowców", działaczy politycznych, szmuglerzy i wszystkich niepracujących, a utrzymujących się ze środków nieznanych.

Jak widać szerokie pole mają starostowie do niszczenia narodu polskiego. To też na terenie województwa szaleje terror. Ma on za zadanie, między innymi przygotowanie nastroju grozy przed zbierami, aby nowe kontyngenty zbożowe zostały gładko przez chłopów oddane.

W zeszłym roku przeważnie straszono tylko widokiem postawionych szubienic, obecnie na setki można liczyć w powiatach ofiary bestialstwa niemieckiego.

Tylko, że w zeszłym roku szubienica, nawet nie obciążona wisielcem, wywoływała uczucie grozy i strachu, a dziś... już mimo straszliwych ofiar terror przestaje skutkować tak, jakby chciał okupant. Obraca się przeciw niemu, zwiększa odpór i zaciętość.

SOCHACZEW.- 128 nowych ofiar. W dn. 5 lipca w gm. wiejskich powiatu i samym Sochaczewie odbyły się aresztowania, przeprowadzone przeważnie z listy już przygotowanej. W wyniku tej zbrodniczej akcji w okolicach Trojanowa w jednym dniu zastrzelono 128 osób, a 300 wywieziono do Warszawy.

W okolicach Piasecznicy rozstrzeliwano również całe rodziny. Ofiarą mordu padło również 4-letnie dziecko.

Stosownie do rozkazu podanego wyżej, żandarmi na drodze koło Szymanowa zastrzelili 2 spotkanych szmuglerzy, którzy nieśli... 2 kury.

ŁOWICKIE. W gminach przyległych do pow. skierniewickiego, ----- a zwłaszcza w Łyszkowicach, odbywa się pacyfikacja, rozmiary której nie są jeszcze znane.

MSZCZONÓW.- 100 ofiar. W dn. 5 i 6 lipca w okolicy Mszczonowa ----- wa /na krańcach pow. Grójec, Błonie i Skierniewice/ rozstrzelali Niemcy około 100 osób.

Z TERENÓW B I E L S K - P O D L. /ZA BUGIEM./

Skuci łańcuchami i szczuci psami. W ubiegłym tygodniu w ----- miasteczku Ciechanowiec miejscowa żandarmeria przeprowadziła rewizję, a znalazłszy trochę białego biłbrzu zaarrestowała rodzinę Lubowickich /rodzice, syn i córka/, których uwięziono na jednym łańcuchu i oprowadzając po miejskim rynku szczuto psem policyjnym. Mocno pogryzionych - osadzono w miejscowym areszcie.

O S T R O W M A Z O W I E C K A /CZĘŚĆ ZA BUGIEM/

Proboszcz pomaga Niemcom. Młodzież urodzona w latach ----- 1922-23-24-25 otrzymała imienne nakazy stawienia się do pracy w Rzeszy. /dzieje się to w całym Białostockim/. Na gminy Boguty, Nur i Czyżew wyznaczono 510 osób. Stawili się 230. Stosunkowo duże stawianictwo tłumaczy się tym, że uciekająca do lasu młodzież nie wie, co z sobą robić. Karygodnym objawem w tej akcji jest współpraca kleru z okupantem. Stwierdzonym faktem jest, że proboszcz parafii Kuczyn, obok Ciechanowca wyczytywał z ambon nazwiska i imiona tych, którzy nie stawili się na wezwanie. Za okupantem powtarzał, że bezwarunkowo będą schwytani i rozstrzelani wraz z rodziną, a gospodarstwa ich będą spalone.

Donoszą, że na całym terenie poza Bugiem, w większych ośrodkach, głównie przy gminach usadawiają się oddziały wojska w liczbie około 200 osób, w każdej z tych gmin.

Z P O W. P U Ł A W S K I E G O .

Napężenie wzrasta. Aresztowania w terenie i stan silnego ----- napężenia wzrasta. Fala aresztowań przeszła przez cały powiat. W drugiej połowie czerwca aresztowano ponad 30 osób.

W całym powiecie skasowano szereg posterunków policji, tworząc silniejsze załogi, zasilane żandarmerią i tajnymi.

Władze niemieckie zabrały wszystkie aparaty telefoniczne z urzędów pocztowych i gminnych w powiecie /około połowy czerwca/ Poczty otrzymały zakaz przyjmowania wszelkich przesyłek za wyjątkiem listów zwykłych i kart pocztowych.

Wypadki dywersji, sabotażów, niszczenia szpiclów i karania szługusów, oraz pospolitych rabunków w terenie mnożą się.

Karanie szkodników. Dn. 21.VI.rb. w godzinach popołudniowych ----- w czasie odbywającego się jarmarku w Markuszwie zastrzelony został kom.pol.gran.Kępski Feliks - kanalia i szługus niemiecki.

W nocy z 16 na 17.VI.rb.obito sołtysa gromady Karmanowice za niesprawiedliwe załatwienie spraw gromadzkich.

Dnia 12.VI.rb. zabito gospodarza wsi Zabone, gm.Karczniska, nazwiskiem Rak.Zginęła również jego żona.Rak należał do szkodników narodu polskiego.

Dnia 14.VI.rb.zabito gminnego agronoma w Celejowie - Olszewskiego.

Dnia 23.VI.rb.około godz.16 został zabity przedownik policji mundurowej w Wawolnicy, Wysocki Bronisław, służbista i kanalia.

Terror. Dnia 23 czerwca rb. około 40 żandarmów i 20 policjantów granatowych, dokonało aresztowań w Markuszwie, zabierając 11 osób.Zbitych, skatowanych, z pokamanymi żebrami, odwieziono w kierunku Puław.

Walka z okupantem. Dn.10.czerwca zniszczono rejestr bydła ----- i świń w gminie Żyrzyn. Ponadto potłuczono maszynę do pisania w gminie oraz aparat telefoniczny na poczcie

Bandytyzm. Dn.30 maja rb.na stacji kolejowej Gołęb spalono ----- 5 baraki dla junaków i magazyny z materiałami pędnymi jak: 600 l.benzyny, 400 l.nafty, 200l l.oliwy.

W nocy z 9 na 10 bm.obrabowano gospodarza w Gołębciu.

Z 11-12 bm.bandą dokonano kompletnego rabunku u 3 gospodarzy w Niechrzegowie.

Dn.21 bm. obrabowano maj.Drzewce, zabierając 3 sztuki świń, cielaka, garderobę właściciela majątku, parę metrów cukru, wódkę i in

Dn.22 czerwca br.ofiarą rabunku tej samej bandy padło 4-ch gospodarzy w Bułachowicach.

Dn.17.VI.rb.wyżej wymieniona banda obrabowała gospodarza pod Klementowicami.

Dn.20.VI.rb.uzbrojeni ludzie przybyli nocą do wsi Karmanowice w celu poszukiwania rowerów.Zabrano tylko 1 szt.

Dn.8.VI.rb. znani pospolici bandyci w składzie: Tasak, Tudrian Wawer i Kwiatkowski napadli na pocztę w Niezabitowie i obrabowali ją. Zaalarmowana policja urządziła zasadzkę na powracających z wyprawy. Zdażył zbiec Tasak, 3-ch pozostałych zabito.Został ranny lekko policjant.

Dn.24.VI.rb.zandarmeria i policja mundurowa zamordowała 7 osób w Osinach, podejrzanych o zbrodziejstwo i bandytyzm.

Dn.15.VI.rb. "nieznani" skonfiskowali motocykl instruktorowi plantacji tytoniu, znanemu szeroko szkodnikowi społeczeństwa polskiego.

Z P O W. L U B A R T O W S K I E G O.

Pacyfikacja na terenie pow.lubartowskiego trwa nadal.Zabija ----- nie ludzi niewinnych, branie do obozów liczy się już na setki ludzi. I tak:

w Nowodworze	zabito 5 osób.	Wywieziono na Majdanek	90	mężczyzn
w Annoborze	" 3 "	" " "	60	"
z Dysa, Nosatowa i Pólka	" " "	" ok.150 osób		
Z Leszowie	" " "	" 45		"

Z Luszawy wywieziono na Majdanek 15 osób.
W Niedźwiedziu, gdzie ekspedycja spotkała się z bandą zabito ok.
20 osób, a do Lublina wywieziono 90 osób.
W Kamionce wymordowano rodzinę Pejtów, składającą się z 6-ciu osób.

P.P.R. napada na niepoległościowców. 20.VI.rb. wieczorem na
----- powracający oddział bo-
jowy pewnej grupy niepodległościowej, składający się z 4-ch osób,
banda P.P.R. składająca się z 30 osób urządziła zasadzkę. Ludzie ci
byli tak zaskoczeni, że nie było żadnych szans do obrony. Poległ
jeden z bojowców, drugi odniósł 3 rany postrzałowe, zginął również
ze strony przeciwnej jeden z P.P.R'u. Banda rozbroiła zabitego i
pozostałych przy życiu.

Prowokacja nieniecka. W szeregu miejscowości w całym kraju
----- zdarza się często prowokacja niemiecka
Ostatnio na terenie pow. lubartowskiego kręca się szpiedzy niemieccy
a udając dywersantów, chodzą po wioskach, prosząc o żywność. W wypadku
ujawnienia sympatji ludności do grup dywersyjnych, pojawiają się po
kilku dniach żandarmi, by wybić całą rodzinę.

W okolicy Lublina pojawili się rzekomo uciekinierzy z Majdan
ka, zwracając się wyłącznie do dzieci z prośbą o chleb, by później,
dowiedziwszy się czyje jest dziecko wybić całą rodzinę, jako sym-
patyzującą z bandami.

WIADOMOSCI Z GROJCA.

Za rzekome współdziałanie z oddziałami dywersyjnymi, okupant
wymordował około 47 osób.

Dn. 19.VI.rb. specjalny oddział żandarmerii i Gestapo areszto-
wał około 170 osób, które wywiezione zostały prawdopodobnie na Pa-
wiak. Aresztowano ich jako element skomunizowany. Ponadto zatrzymano
ok. 20 osób, posądzonych o rabunki lub współdziałanie z bandami. Był
to oczywiście pretekst, gdyż żadnych rzeczywistych danych nie mieli

Dywersja. Na terenie powiatu zostały częściowo zniszczone
----- przez uzbrojone grupy mężczyzn urządzenia mleczarni
w Tarczynie, Wągradnie, Górze Kalwarii, Gąskach, Warce, Kozietużach, Ol-
szewie, Lewiczynie, Lipiu i Belsku.

Spalono lub zniszczono księgi i dokumenty gminne w gminach:
Komorniki, Wągradno, Jasieniec, Borowa, Rykały, Lipie, Konie i Promna.

W całym powiecie w czerwcu zanotowano powyżej 100 wypadków
rabunkowych. Większość z nich została dokonana przez zwykłe bandy
rabunkowe, w skład których wchodzi dość liczna ilość Żydów. Bandy te
rabują wszystko, odzież, bieliznę, a często nawet dziecięce ubranka,
pozostawiając swe ofiary tylko w bieliźnie.

Z rzadka spotyka się potyczkę oddziałów dywersyjnych z ban-
dami.

Ostatnio: na terenie gmin Wągradno, Komorniki i wielu innych
zanotowano szereg wypadków tłuczenia baniek od mleka przez niezna-
nych sprawców.

W gorzelni Kozietuży wylano spirytus.

Wobec gorliwej służby na rzecz okupanta, wykonano karę chłosty
na 7 osobach.

Z POW. ŻUKOWSKIEGO.

Dn. 6 czerwca rb. w gminie Myszków na szosie, prowadzącej do Ciechomina
poprzecinane zostały przewody telefoniczne przez grupę uzbrojonych

mężczyzn, którzy przybyli do gminy spalili księgi gminne, oraz wszelkie dokumenty, zabrali pieniądze z kasy gminnej. Ponadto odwiedzili miejscową spółdzielnię i pocztę skąd również zabrano pieniądze. Na posterunku policji wywiązała się strzelanina na skutek której został ranny granatowy policjant. Koczycarza również nie ominęło to.

Mniej więcej w tym samym czasie we wsi Jarzew nieznaną grupą ludzi spalono dokumenty gminne i zabrano pieniądze z kasy.

W tej samej gminie zostały spalone dokumenty u soktysów we wsi Stara Huta i Gołe-Łazy.

WIADOMOSCI Z ŻYRARDOWA.

Około 20 czerwca br. 4-ch Niemców wiozło z żyrdowskiej fabryki pieniądze na wypłatę. Kiedy zbliżali się do dworca kolei, 4-ch młodych ludzi zasypało ich strzałami, kładąc trupem na miejscu. Młodzi ludzie zabrali pieniądze i w chwili, gdy wsiadali do dorożki, zostali zaatakowani strzałami przez oficera niem. i 2 żandarmów. Wywiązała się strzelanina na skutek której zostali zabici oficer i dwaj żandarmi.

Z MAŁOPOLSKI.

Pow. Mielec. Dn. 25. VI. rb. zajechał większy oddział SS do Krzemienicy. Zatrzymano wartę, której polecono wskazywać mieszkania ludzi, których mieli na liście. Gdy zauważyli, że warta wprowadza ich w błąd, zastrzelili wszystkich wartowników, poczem podpalił 7 gospodarstw. Spłonęło ogółem 30 budynków. Zamordowali przez tego 6 niewinnych ofiar, w tem 3 kobiety z których 2 wrzucili do ognia.

W nocy z 29 na 30. VI. rb. w rejonie Glinki, gm. Borowa doszło do gęstej strzelaniny między partyzantami, a policją granatową. Strat w ludziach nie było. Granatowi wycofali się.

Dn. 30. VI. rb. we wsi Brzeźnica Niemcy rozstrzelali 14 niewinnych ludzi, a Ukraińcy-SS. z pobliskiego obozu ćwiczeń w folwarku Nagoszyn zarekwirowali świnie i drób.

Dn. 24. VI. rb. aresztowany został przez Niemców w Krzemienicy niejaki Gójski, którego obito i szczuto psem. Przewieziony do Tarnobrzegu, został w bestialski sposób dobitý żandarmскими butami.

Dn. 14. VI. rb. śpiącego w swej stodole Gaja Mieczysława w Woli Zdakowskiej, gm. Gawłuszowice, napadło kilku ludzi z Sonderdienstu i zamordowało go strzałami rewolwerowymi.

Dn. 23. VI. rb. otoczyła wieś Ostrówek, gm. Gawłuszowice, ekspedycja, złożona z około 100 ludzi. Zastrzelono niejakiego Kralika, chłopa 50-cioletniego. Zraniono Łyczaka, który mimo ran zdołał zbiec. Po przeprowadzeniu rewizji w szeregu domach, po kilku godzinach odjechali.

Strzelają do swoich. Dn. 1. VII. rb. od godz. 2-iej w nocy do godz. 10-iej przed południem przeprowadziło Gestapo w Mielcu aresztowania na większą skalę. Aresztowano 32 osoby, w tem 2 kobiety. Aresztowani są spośród urzędników poczty, sądu, magistratu, kupców.

Wyżej wymienione aresztowania poprzedził następujący wypadek. Znany na tamtejszym terenie gestapowiec Zimmermann wraz z dwoma innymi przybył do mieszkania niejakiego Taczyńskiego, gdzie kwaterowali żołnierze z Wehrmachtu. Zimmermann zaświecił lampką w oczy, śpiącemu już żołnierzowi, który sięgnął ręką pod poduszkę. Zimmermann widząc to strzelił doniosle śmiertelnie. W pół godziny później aresztowano całą rodzinę Taczyńskich.

Pow. Kraków. Dywersja. We wsi Rybno zniszczono 1.VII.rb. urządzenie mleczarni okręgowej.
Tegoż dnia aresztowano w klasztorze Cystersów w Mogile przeora Pucharę i 4-ch księży zakonnych. Dwóch księży i dwóch klejyków zdołało ujsć.

W miejscowości Kaszów miała miejsce większa pacyfikacja w stosunku do chłopów. Zastrzelono około 50 ludzi.

Za przykładem Warszawy, gdzie swego czasu wydano sławny już na cały świat dodatek nadzwyczajny Nowego Kuriera Warszawskiego, za wierający tekst nielegalny, obecnie w Krakowie w dn. 4.VII.rb. Kraków podziemny napsuł trochę krwi Niemcom. W dniu tym wydał Gонец Krakowski nadzwyczajny dodatek w formie i czcionkami oryginalnego Gonca, zawierający inne tytuły, a inną treść. Np. pod nagłówkiem listy ofiar w Katyniu podano: spis profesorów i uniwersytetu, zamordowanych przez Niemców w różnych obozach, oraz innych obywateli Krakowa, którzy zostali zastrzeleni w Oświęcimiu i Oranienburgu.

Dalej były artykuły: "Nasze obowiązki w obecnej sytuacji wojennej", "Kim jest Gauleiter Sauckel", "Sprawy Polskie", zawierające oczywiście informacje wyjątkowo prawdziwe w tym dniu...

Wódka dla zdrajców. Gestapo oddało policji granatowej do dyspozycji większą ilość wódki /na pow. Kraków/ Wódka ma być rozdawana tym, którzy będą pomocni w wyszukiwaniu i denuncjowaniu tzw. przez Niemców band.

Wykolejenia pociągów na terenie tzw. Rzeszy. Z powodu powtarzających się regularnie wykolejen pociągów, wzmożona została czujność policji, zastrzeżono kontrolę w pociągach i na dworcach, bada się dokładnie dokumenty wszystkich pasażerów. Wzmocniono również kontrolę na tzw. granicy między Rzeszą a G.G.

Dn. 22.VI.rb. wykolejony został pociąg towarowy na linii Oświęcim - Katowice. Zniszczono 10 wagonów i lokomotywa. Przez dwa dni ruch osobowy na tej linii tylko z przesiadaniem. Powód: rozkręcenie szyn.

W nocy z 23-24 rozkręcono szyny na linii Oświęcim-Kraków, niedaleko Oświęcimia. 4 wagony towarowe oraz lokomotywa zniszczone

W nocy z 25-26.VI.rb. na linii Oświęcim-Kraków między miejscowościami Dwory i Przeciszów z powodu rozkręcenia szyn wykoleił się wojskowy pociąg towarowy. Zniszczonych 15 wagonów i lokomotywa

W nocy z 28-29.VI.rb. na linii Oświęcim-Katowice, z powodu rozkręcenia szyn wykoleił się pociąg towarowy. Zniszczonych 13 wagonów i lokomotywa.

Z C I E S Z Y N S K I E G O .

W Bestwince k. Bielska dokonano nieudanego zamachu na niejakiego Schumachera, jednego z najgorliwszych hitlerowców. Mimo oddania szeregu strażaków rewolwerowych przez okno Schumacher wyszedł cało z opresji.

W Istebnej zastrzelono szpicla niemieckiego, nazwiska nie ustalono.

W Wiśle na początku czerwca Niemcy aresztowali kilku ukrywających się Polaków, których powiesili w Cieszynie.

W odwet za to zastrzelony został 15.VI.rb. żandarmer niemieckiej w czasie oblawy w górach w powiecie cieszyńskim zginęło 2 żandarmów.

Pow. Tarnów. Ks. Grabowski błogosławi Niemców. Dn. 20. VI. rb. w Bruśniku
----- pow. Tarnów, miejscowy
proboszcz Grabowski wygłosił taką mowę w kościele: "Błogosław dobra
pani, tym wszystkim dzielnym żołnierzom, którzy walczą z nawałą bol-
szewizmu, z tymi co do niewinnych ludzi strzelają w tył głowy."
Komentarz zbyteczny.

K I E L E C K I E .

Pow. Mięchów. Dn. 1. VII. 43 r. poraz trzeci w Nasiechowicach,
----- /o dwóch poprzednich, gdzie padły masowo ofiary,
szczegółowo podawaliśmy/ gm. Kacice, Gestapo zamordowało 10 osób.
Ofiary sprowadzono pod kościół i tam z automatycznych karabinów
maszynowych rozstrzelano.

Tego samego dnia w Łętkowicach zastrzelono 2 ludzi.

W Luborzycy dn. 3. VII. rb. Niemcy zamordowali 6 osób.

W Woli Luborzyckiej " " 1 "

W Marszowicach " " 7 " areszt. 1 os

Do ofiar strzelano z rewolwerów w tył czaszki.

Władze niemieckie zwróciły się ostatnio do jednego z prawni-
ków polskich, zatrudnionego w tzw. urzędzie ustawodawczym z zapyta-
niem: czy polskie prawo przewiduje możliwość, by obywatel polski
mógł służyć w wojsku cudzoziemskim. Otrzymali odpowiedź, że na to
polskie prawo nie pozwala, odwrotnie, przewiduje wysokie kary dla
obywateli polskich, którzyby pełnili służbę w obcej armii.

Widać więc, że kasi są na polskie mięso armatnie, dziwne tylko,
że Niemcy, którzy żadnego prawa ani boskiego, ani ludzkiego, a tym
bardziej międzynarodowego nie szanowali, ani nie szanują, skąd rap-
tem mają zainteresowania o tem, co mówi prawo.
A tak bardzo chcieliby polskiego żołnierza!

P I O T R K O W S K I E .

W dn. 3 lipca rb. nieznana grupa ludzi zrobiła najście na gm.
Łęczno. Zniszczono akta, obito werbownika na roboty do Niemiec.

Uprzednio taką samą akcją przeprowadzono w Kamińsku w urzę-
dzie gminnym i na poczcie.

W powiecie w okresie od 25 czerwca na terenie Piotrków i
częściowo Radomsk zabito 16-tu różnych donucjatorów między innymi
Potyrażo z Gorzkowic został "uziemiony".

Napady bandyckie są częstym zjawiskiem na takie obiekty jak
np. młyny, co miało miejsce ostatnio w Przygłowie.

Dywersja. W czerwcu został wysadzony most około Czarnocina
----- na rzece Wolbórze. Pościg w okolicach Skierniewic
dał wynik: dwóch żandarmów zabito, zginął również kom. żand. z Piott-
kowa, a trzech żandarmów raniono.

Z P O W . B R Z E Z I N S K I E G O .

W końcu czerwca rb. zabita została Sołta, kierowniczką szkoły
w Łazowie, która była na usługach Gestapo i miała na swoim sumieniu
nenucjację wielu osób zaaresztowanych, z których już 4-ch nie
żyje.

R O Ż N E .

Odpłacili. W Rembertowie jest obóz, liczący około 600 osób, gdzie wysyłają z Rzeszy chorych robotników sowieckich na odpoczynek. Obóz nie ścisły, wypuszczają ich nieraz na żebra do okolicznych wsi, gdyż nie mogą wyżyć z urzędowych porcyj. W dn. 10 lipca rb. pod ochroną 12 Niemców z obozu, wyszedł jak zawsze oddział zdrowszych na roboty w okolicę Zielonki. Do wieczora robotnicy nie wrócili. Wysłani na sprawdzenie - znaleźli w lesie związaną straż... Bolszewicy zabrali broń i uciekli. Po drodze rozbroili również oddziałek wojska, który ćwiczył w okolicy.

Spirytus za kontyngenty. Władze niemieckie przygotowują znaczne ilości wódki i spirytusu, jako premię za dostarczenie kontyngentów w br. Ilość wódki i spirytusu ma być trzykrotnie zwiększona w stosunku do rozdanej premii w roku ub. Materiały, cukier lub inne rodzaje premii mają być skasowane wzgl. zmniejszone racje. Przyczyną tych zmian, niewątpliwie są braki w gospodarce niemieckiej, istnieje również przypuszczenie, że zamiarem Niemców jest rozpicie polskiej wsi, by chłopcy niewiele czasu mogli poświęcać sprawom ogólnym.

Należy uświadomić, możliwie szeroko, społeczeństwo o celach akcji niemieckiej.

Z W A R S Z A W Y .

Pawiak. W więzieniu przy ul. Dzielnej pogorszył się ostatnio stan wyżywienia z powodu wyczerpania się zapasu kartofli. Ilość więźniów na Pawiaku zbliża się do 2.000 osób.

Mała blokada. W niedzielę rano tj. dn. 4 lipca br. przeprowadzona była mała blokada ulic, znajdujących się na odcinku ul. Książęcej, Czerniakowskiej wraz z bocznicami aż do ul. Cecylji Sniegockiej.

Blokadę zaczęto przed godz. 5-tą rano, a zakończono około godz. 11.30 - 12-ej. Młodych ludzi, którzy nie posiadali kart pracy zatrzymywano, jak również podejrzanych z różnych względów.

W dn. 7 lipca rb. przy ul. Okrąg nr. 2 odbyła się blokada kilku domów, nieszkanców ułożono na ziemi, wielu aresztowano. Rzekomo znaleziono drukarnię.

Zamachy. W dn. 6 lipca br. zastrzelony został znany artysta teatralny - Kazimierz Junosza - Stępowski.

Tegoż dnia zastrzelona została również tancerka - Halina Heinrichowa, podczas występu w teatrzyku "Magnola".

W dn. 8 lipca zastrzelony został dyrektor monopolu tytoniowego Niemiec, na rogu ulicy Barskiej w chwili, kiedy wysiadał z samochodu. Zandarmeria niemiecka przyjechała na miejsce dopiero w godzinę po zabójstwie.

Strach. Koło gmachu P.K.O., gdzie mieści się dyrekcja tramwajów miejskich, gdzie niedawno dokonany był nieudany zamach na dyrektora tramwajów Dürfelda, został postawiony mur odgradzający wejście do gmachu.

Ponadto cały gmach został otoczony barierą. Przystanek tramwajowy na ul. Marszałkowskiej róg Świętokrzyskiej został skasowany.